

Stanisław Łagodziński

Agresywność działania sprawcy jako czynnik konstytuujący szczególną zuchwałość z art. 208 k.k.

Palestra 21/11(239), 29-39

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zawierającego najwięcej odmiennych unormowań (np. statut rsp I typu prowadzącej zespołowo jedynie produkcję roślinną).

Tego rodzaju pluralistyczne rozwiązanie byłoby adekwatne do obecnego poziomu organizacyjnego i gospodarczego niektórych spółdzielni, jak np. Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Wyzwolenie” w Simoradzu w woj. bielskim, gospodarującej na 537 ha gruntów, liczącej 257 członków (w tym 59 z wkładem gruntowym), prowadzącej szeroko zakrojoną działalność wytwórczą i usługową poza produkcją rolniczą i zwierzęcą. Rozwiązanie to podkreśla także wagę statutu jako aktu prawnego, który powinien odgrywać pierwszorzędną rolę w kształtowaniu praw i obowiązków członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych w zakresie rolno-społdzielczego stosunku pracy. Możliwość zmiany statutu na mocy uchwały walnego zgromadzenia gwarantuje pełną elastyczność proponowanego rozwiązania bez potrzeby zmiany aktów prawnych wyższego rzędu. Duża rola przypadnie tu tzw. zasadom statutowym wydawanym przez CZ RSP, zawierającym wytyczne dla spółdzielni w tej dziedzinie.

Centralny Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych jest tu gwarantem, żeby zasady określone w statutach odpowiadały przepisom prawnym i zasadom współżycia społecznego PRL.

Tendencja do zmniejszania różnic pomiędzy stosunkami pracy w rolnictwie i w przemyśle jest jak najbardziej zrozumiała.

Proponowane rozwiązania zgodne są z tendencją do zrównania praw i obowiązków wszystkich pracowników na bazie fundamentalnego aktu prawnego, jakim jest kodeks pracy, przy jednoczesnym uwzględnieniu odmienności pracy w rsp, wykonywanej w ramach stosunku członkostwa

STANISŁAW ŁAGODZIŃSKI

Agresywność działania sprawcy jako czynnik konstyтуujący szczególną zuchwałość z art. 208 k.k.

Pojęcie szczególnej zuchwałości kradzieży ujmowane jest w doktrynie prawa karnego zbyt szeroko przez czynienie z tej kradzieży przestępstwa mającego być — łącznie z kradzieżą z włamaniem — typem pośrednim między kradzieżą zwykłą a rozbojem. Również praktyka traktuje zbyt szeroko pojęcie „gwałtu na osobie” w przestępstwie rozboju, przez co przepis art. 210 § 1 k.k. stosuje niejednokrotnie do kradzieży popełnionych w sposób szczególnie zuchwały.

Wydaje się być rzeczą prawidłową oparcie szczególnej zuchwałości kradzieży na kryterium agresywności działania sprawcy, co może pozwolić na uniknięcie zasynnaltzowanych tendencji a jednocześnie na związanie tego typu przestępstwa ze stroną podmiotową czynu.

Wprowadzenie przez kodeks karny z 1969 r. kwalifikowanego typu przestępstwa przeciwko mieniu w postaci kradzieży szczególnie zuchwałej, a ściślej rzecz biorąc

przywrócenie do życia tej instytucji prawa karnego, jaka obowiązywała do 1932 r. na części obszaru Rzeczypospolitej (ziemie b. zaboru rosyjskiego)¹ — wywołało w praktyce poważne trudności w jednolitym ujmowaniu tego pojęcia. Wyrazem istniejących trudności jest niewątpliwie fakt, że przy niezbyt dużym pod względem ilościowym nasileniu kradzieży tego typu (w latach 1970, 1971, 1972, 1973 i 1974 odpowiednio: 2.638, 4.319, 6.148, 6.475 i 5.525 czynów)² ukazało się dotychczas w literaturze, nie licząc podręczników prawa karnego i komentarzy, przeszło dwadzieścia publikacji i niewiele mniej orzeczeń Sądu Najwyższego, mających za swój przedmiot zagadnienie szczególnej zuchwałości sposobu kradzieży mienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego starano się — podając przykładowo odpowiedzi szczególnej zuchwałości — niejako wyselekcjonować działania najbardziej typowe, wskazując na takie zachowanie sprawcy kradzieży, jak intensywność działania, wyzywająca i lekceważąca postawa wobec otoczenia, działanie obliczone na zastraszenie i zaskoczenie otoczenia, użycie siły fizycznej, ryzykowne wejście przez dach i okienko oraz płądrowanie mieszkania w obecności śpiącego pokrzywdzonego, przemoc nie będąca gwałtem, skierowanie przemocy na przedmiot lub zastraszenie pokrzywdzonego, jawność działania, pozbawienie pokrzywdzonego swobody ruchu i uniemożliwienie mu poszukiwania przedmiotu, uszkodzenie odzieży w celu popełnienia kradzieży, postawa sprawcy obliczona na zaskoczenie czy zastraszenie pokrzywdzonego, połączona z wykorzystaniem szybkości, zręczności i przebiegłości, manifestowanie przez sprawcę lekceważącego stosunku do posiadacza rzeczy, bezczelność postępowania, nieliczenie się sprawcy z obecnością otoczenia, wreszcie wykorzystanie faktu pobicia pokrzywdzonego.³

Wydaje się oczywiste, że takie przykładowe wskazywanie cech sposobu działania sprawcy, składających się na pojęcie szczególnej zuchwałości kradzieży, nie może być wyliczeniem wyczerpującym. Podkreśla to wyraźnie Sąd Najwyższy, stwierdzając w jednym ze swych orzeczeń, że „wymienione wyżej kryteria (dotyczyły one intensywności, jawności i użycia siły fizycznej — przyp. mój S. Ł.) nie mogą być traktowane jako jedyne. Kradzieże bowiem mogą być dokonywane w bardzo różnych okolicznościach i przy zastosowaniu różnych sposobów działania.”⁴ Również

¹ Por. art. 581 ust. 2 k.k. z 22.III.1903 r. W myśl tego przepisu sąd mocen był przedłużyć termin zamknięcia w więzieniu do lat dwóch, jeśli kradzież popełniono z e s z c z e g ó l n y m z u c h w a l s t w e m (podkr. moje — S.Ł.), z nadużyciem zaufania, z usunięciem przeszkód lub zamknięć, zagradzających dostęp na podwórze, do budynku albo innego pomieszczenia lub schowania, podczas biegu pociągu kolei żelaznej lub podczas jego zatrzymania się w nocy, jeśli zabrane mienie stanowiło środek niezbędny do wyżywienia poszkodowanego, o czym winowajca wiedział.

² Por. Roczniki statystyczne: 1971, Warszawa 1971, s. 625; 1972, Warszawa 1972, s. 591; 1973, Warszawa 1973, s. 615; 1974, Warszawa 1974, s. 614; 1975, Warszawa 1975, s. 527. Rocznik statystyczny z 1976 r. nie wyodrębnia już kradzieży szczególnie zuchwałej wśród danych statystycznych 1975 roku.

³ Por.: wyr. SN z dnia 8.IX.1970 r. Rw 739/70, OSNKW nr 12/1970, poz. 162; uchwała SN z dnia 11.II.1971 r. VI KZP 75/70, OSNKW nr 5/1971, poz. 68; wyr. SN z dnia 21.XII.1971 r. Rw 1367/71, OSNKW nr 4/1972, poz. 72; wyr. SN z dnia 10.III.1972 r. Rw 245/72, OSNKW nr 6/1972, poz. 107; wyr. SN z dnia 25.VII.1972 r. V KRN 279/72, OSN GP nr 11/1972, poz. 176; wyr. SN z dnia 16.VIII.1973 r. Rw 798/73, OSNKW nr 11/1973, poz. 148; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14.II.1974 r. VI KZP 72/72, OSNKW nr 5/1974, poz. 84; wyr. SN z dnia 16.VIII.1974 r. V KRN 243/74, OSN GP nr 2/1975, poz. 19; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18.IV.1975 r. VI KZP 47/74, OSNKW nr 6/1975, poz. 69; wyr. SN z dnia 17.II.1975 r. II KR 285/74, OSNKW nr 7/1975, poz. 89; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26.XI.1975 r. U 1/75, OSNKW nr 2/1976, poz. 20; wyr. SN z dnia 14.IV.1976 r. Rw 140/76, OSNKW nr 6/1976, poz. 84.

⁴ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14.II.1974 r. VI KZP 72/73, OSNKW nr 5/1974, poz. 84.

łączna suma przytoczonych wyżej wyrażeń, będąca niewątpliwie prawidłowym wyjaśnieniem — w sposób przykładowy — szczególnie zuchwałego sposobu kradzieży, nie może być uznana za pełną wykładnię pojęcia „szczególnej zuchwałości” z art. 208 k.k., odpowiadającą jednocześnie postulatowi jasności i przejrzystości, a tym samym jej wysokiej użyteczności dla praktyki.

Jeszcze więcej kryteriów „szczególnej zuchwałości” spotykamy w literaturze, gdzie obok okoliczności przytoczonych już w orzecznictwie sądowym wymienia się też okoliczności, które kładą punkt ciężkości na stronę podmiotową lub przedmiotową czynu bądź na obie łącznie albo na stopień szkodliwości społecznej czynu (teoria rozwarstwiania przestępczości). Spośród tych okoliczności przytaczanych w literaturze należy wymienić następujące: ujemne nastawienie sprawcy do otoczenia, zamiar sprawcy zabarwiony ujemną motywacją, dwukierunkowość zamachu sprawcy, działanie mające charakter agresywny, podstęp, skierowanie przemocy wyłącznie na przedmiot, siła fizyczna (przemoc) nie powodująca obezwładnienia woli pokrzywdzonego, pojmowana szeroko przemoc w działaniu, przedmiotowe okoliczności czynu (np. czas i miejsce), działanie w czasie klęsk żywiołowych lub w innych wypadkach siły wyższej, kradzież bagaży podróżnych lub na szkodę osoby ułomnej, wtargnięcie do wnętrza łączące się z naruszeniem miru domowego, czynny w rozumieniu kryminologicznym zrównane z włamaniem, czyn jawny charakteryzujący się skierowaną przeciwko osobom ofensywnością działania, szczególne nasilenie złej woli, stopień szkodliwości społecznej czynu, wreszcie „dojrzałość kryminalna sprawcy”, wynikająca ze sposobu jego działania i świadcząca o jego zagrożeniu dla porządku prawnego. Ponadto wysuwano również pogląd, że w przestępstwie rozboju lub kradzieży szczególnie zuchwałej znikoma wartość zagarniętego mienia powinna przemawiać za przyjęciem innej kwalifikacji prawnej czynu, kładącej punkt ciężkości na ochronę wolności lub nietykalności cielesnej.⁵

Wydaje się, że tak znaczne rozstrzelenie kryteriów pojmowania oceny szczególnej zuchwałości kradzieży spowodowane zostało w dużym stopniu kilkoma czynnikami, a mianowicie:

- nie zawsze słusznym odrzucaniem analogicznych rozwiązań dawnego prawa karnego i wypracowanej na ich podstawie interpretacji pojęcia szczególnej zuchwałości,
- nieprzypisywaniem większej wagi do wykładni semantycznej pojęć „zuchwały” i „szczególny”,
- próbami włączenia do ustawowych znamion kradzieży zuchwałej (przez oparcie się na teorii rozwarstwiania przestępczości) uwzględnionego już przez ustawodawcę — przy tworzeniu typu kwalifikowanego — stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu bądź wynikającej ze sposobu działania sprawcy jego osobowości, wskazującej na dojrzałość kryminalną,
- pojmowaniem na gruncie k.k. z 1969 r. (głównie w początkowym okresie jego obowiązywania) — zarówno przez doktrynę jak i judykaturę — pojęcia „gwałtu na osobie” w takiej postaci i takim natężeniu przemocy, jakie zostało wypracowane na tle k.k. z 1932 r.

⁵ Por. A. Baran: Użycie siły fizycznej wobec osoby jako element szczególnej zuchwałości w art. 208 k.k., „Problemy Praworządności” nr 7—8/1976; tenże: Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 18.IV.1975 r. VI KZP 47/74, OSPIKA z. 5/1976; tenże: Podstęp jako cecha szczególnej zuchwałości kradzieży, NP nr 4/1977; Z. Bożyczek: Kradzież z włamaniem i jej sprawca, Warszawa 1970, s. 17; O. Chybiński: Rozbój w teorii i praktyce, Wrocław 1975, s. 12; O. Górniok: Zagarnięcie mienia społecznego, Warszawa 1976, s. 147—160; O. Górniok: Z problematyki kradzieży szczególnie zuchwałej, „Problemy Praworządności” nr 11/1971; W. Gutekunst: Glosa do wyroku SN z dnia 8.IX.1970 r., OSPIKA z. 7—8/1971; tenże: Kradzież zuchwała (art. 208 k.k.) w pracy zbiorowej: Proble-

Rozwijając te uwagi podnieść należy, że w dawniej obowiązującym prawie spytaliśmy się, obok szczególnego zuchwałstwa kradzieży, również z żebraniem w sposób zuchwały,⁶ stąd też celowe się wydaje przytoczenie poglądów dotyczących rozumienia tych pojęć, gdyż może to pozwolić na prawidłową wykładnię pojęć zbliżonych lub tożsamy. Zuchwałość tę, jeśli chodzi o żebranie, łączono z niewłaściwym zachowaniem się sprawcy powodującym dolegliwość dla pokrzywdzonego: „zuchwale znaczy w sposób natarczywy, połączony z przykrością dla napastowanego, z groźbami, przekleństwami, szyderstwem itp.”,⁷ „podpadnie tu zatem żebranie połączone z grubiaństwem, groźbą, choćby niekaralną”.⁸ Natomiast jeśli chodzi o kradzież szczególnie zuchwałą, to nauka prawa karnego i orzecznictwo Sądu Najwyższego kładły punkt ciężkości na stronę podmiotową, odmawiając jednocześnie uznania za okoliczność kwalifikującą jawność działania bądź miejsca czynu, „na pojęcie bowiem szczególnego zuchwałstwa kradzieży składają się nie przedmiotowe, lecz podmiotowe jej cechy, mianowicie szczególna śmiałość, ujawniona przez sprawcę kradzieży przy jej dokonaniu, i nieliczenie się z możliwością ujęcia.”⁹

Przy ujmowaniu istoty szczególnej zuchwałości kradzieży nie wydaje się rzeczą słuszną pomijanie wykładni semantycznej tych pojęć,¹⁰ gdyż daje ona dostateczne podstawy do położenia punktu ciężkości na podmiotową stronę czynu, nadając jej szczególne zabarwienie, a jednocześnie pozwala na uwzględnienie strony przedmiotowej, którą sprawca postrzega i obejmuje swym zamiarem. W słownikach języka polskiego mamy następujące wyjaśnienie pojęcia zuchwały: bezczelny, zbyt pewny siebie, hardy, zbyt odważny, nadto odważny, ryzykancki, odważający się na ryzykowne przedsięwzięcia, pyszałek, śmiałek, zbyt śmiały, hardo się stawiający, arogant, impertynent, buńczuczny, zawadiacki, bez miary, zarozumialec, krnąbrny, zaczepny, porywczy, lekceważący otoczenie, desperat, chojrak. Co się zaś tyczy przysłowka szczególnie, to określenia są następujące: niezwykle, wyjątkowe, osobliwe, jedyne w swoim rodzaju, osobliwe w swoim gatunku, odznaczające się czymś osobliwym, zwracające uwagę, rzadko się zdarzające, nadzwyczajne, niepospolite, odnoszące się do jakiejś części, a nie do całości, nieogólne (w przeciwieństwie

matyka rozboju — Materiały II Wrocławskiego Sympozjum Kryminologicznego 24—25.XI. 1972 r., Wrocław 1973; tenże: O kradzieży szczególnie zuchwałej, PiP nr 5/1973; tenże: Kradzież szczególnie zuchwała a rozbój, „Problemy Praworządności” nr 7/1973; tenże: Kradzież szczególnie zuchwała a kradzież z włamaniem z art. 208 k.k., „Przegląd Prawa i Administracji”, t. V, Wrocław 1974; tenże: Kradzież szczególnie zuchwała z art. 208 k.k. w świetle praktyki, „Problemy Kryminalistyki” nr 115—116/1975; tenże: W kwestii kradzieży szczególnie zuchwałej, PiP nr 2/1977; B. Kieres: Pojęcie kradzieży szczególnie zuchwałej w rozumieniu art. 208 k.k., WPP nr 1/1973; Z. Krauze: Z problematyki rozboju i jej pogranicza, NP nr 5/1975; A. Krukowski: Agresja w aspekcie prawa karnego i kryminologii, „Psychologia Wychowawcza” nr 3/1975; E. Kurlito: Kradzieże kieszonkowe w Krakowie, „Problemy Kryminalistyki” nr 117/1975; J. Macharski: Pojęcie postawy w polskim prawie karnym, PiP nr 8—9/1976; T. Majewski: Przepęstwa przeciwko mieniu w nowym k.k., PiP nr 8—9/1969; H. Nasiłowski, M. Bieniek: Kwalifikacja prawna czynu jako kradzieży szczególnie zuchwałej, „Problemy Kryminalistyki” nr 94, 1971; M. Szerrer: Problematyczność pojęcia kradzieży szczególnie zuchwałej, PiP nr 8—9/1976; A. Zębik: Głosa do wyroku SN z dnia 17.V.1975 r. I KR 443/72, OSPłKA z. 10/1975.

⁶ Por. art. 32 § 2 prawa o wykroczeniach,

⁷ S. Glaser, A. Mogilnicki: Kodeks karny — Komentarz, Kraków 1934, s. 1079.

⁸ L. Peiper: Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1936, s. 653.

⁹ W. Makowski: Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej — Komentarz, Warszawa 1922, s. 334; tenże: Prawo karne — O przestępstwach w szczególności, Warszawa 1924, s. 416. Por. też orzeczenia SN: z dnia 23.IX.1919 r. (cyt. u W. Makowskiego: Kodeks (...), jw., s. 343), z dnia 11.VIII.1922 r. (ZO z 1922, poz. 204) i z dnia 31.I.1924 r. (ZO z 1924 r., poz. 22).

¹⁰ Zajęli się tym bliżej jedynie W. Gutekunst: Kradzież zuchwała (...), jw., i B. Kieres: Pojęcie kradzieży (...), jw.

do ogólnego), niepowszechne, większe ponad zwykłą normę, ogromne, dziwne, dziwaczne, ekscentryczne, wprawiające w podziw, specjalne.¹¹ Suma tych wyrażań, ich nierozzerwalna i logiczna łączność nakazuje sprowadzać wykładnię pojęcia „szczególnej zuchwałości” kradzieży do podmiotu przestępstwa, którego uzewnętrzniony i występujący w okiektywnie istniejącej rzeczywistości sposób działania nadaje szczególne kierunkowe zabarwienie psychiczne nastawieniu sprawcy do realizowanego czynu. Zgodnie z tym konstrukcja przestępstwa kradzieży zuchwałej — co również wynika z treści ustawy — składa się z dwu pojęć ocennych dotyczących sposobu zachowania się sprawcy w chwili czynu, z których pierwsze z nich, mianowicie przysłówki „szczególnie”, jest jednocześnie pojęciem wartościującym działanie „zuchwałę”. W związku z tym tylko niektóre zachowania się sprawcy podjęte w chwili czasownikowej „kradnie”, odpowiadające zuchwałości oraz nabrzmiałe i spotęgowane tą zuchwałością aż do szczególności, pokonują oba progi podwyższające przewidziane w art. 208 k.k., by uzyskać w ten sposób charakter kwalifikujący. Oczywiście jest także, że ten zamierzony i uzewnętrzniony sposób działania podmiotu przestępstwa, pokonujący oba progi podwyższające, musi być postrzegany przez osobę władającą mieniem bądź przez otoczenie i rozumiany przez nie jako fakt bezprawnego zaboru.

Teoria rozwarstwiania przestępczości w odniesieniu do kradzieży szczególnie zuchwałej reprezentowana przez W. Gutekunga wywodzi się z podstawowego założenia kodeksu karnego różnicowania odpowiedzialności karnej stosownie do stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu i osoby sprawcy. Zgodnie z tym „rozbój stanowi czyn, do którego istoty obok zaboru należy zastosowanie siły fizycznej skierowanej przeciwko człowiekowi bezpośrednio”. Dalszą konsekwencją tego oraz traktowania całości przepisu art. 208 k.k. „jako elementu mikrosystemu przepisów ukierunkowanych na zwalczanie czynów o identycznym stopniu szkodliwości społecznej” była koncepcja uznania za kradzież szczególnie zuchwałą „wszystkich form zaboru nie mieszczących się w ramach włamania, kradzieży rozbójniczej i rozbój — a jednocześnie nie nadających się do umieszczenia w ramach kradzieży zwykłej” pod warunkiem, że „ujawniają ewidentnie szczególne nasilenie złej woli sprawcy, jego swoiste nastawienie podmiotowe” oraz że „niektóre sposoby kradzieży trzeba uznać za wyraz specyficznej dojrzałości kryminalnej sprawcy. To zaś jest równoznaczne z uznaniem ich za sposoby szczególnie zuchwałę”.¹² Wydaje się, że taka wykładnia pojęcia szczególnej zuchwałości może być odczytana jako przesunięcie akcentu kwalifikujących dany typ przestępstwa na stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz na osobę sprawcy i płynące z niej zagrożenie dla porządku prawnego, a więc włączenie ich w skład ustawowych znamion przestępstwa kradzieży szczególnie zuchwałej. Pociągałoby to za sobą niewątpliwie nazbyt szerokie

¹¹ Por. M. Arct: *Ilustrowany słownik języka polskiego*, wyd. II (bez daty), s. 648; *Podręczny słownik języka polskiego*, Warszawa 1957 (przedruk na podstawie wydania M. Arcta z 1939 r.), s. 342 i 476; A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 657; *Słownik języka polskiego* (pod red. W. Doroszewskiego), Warszawa, t. 8 z 1966 r., s. 1043—1044 i t. 10 z 1968 r., s. 1311; S. Karłowicz, A. Kryński, M. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1915, t. VI, s. 579—580 i t. VIII, s. 628—629; M. S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*, Lwów, wyd. II, t. V z 1859 r., s. 561 i t. VI z 1860 r., s. 1163—1165; S. Skorupka: *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa 1968, s. 287; tenże: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1968, t. 2, s. 877; *Słownik wyrazów bliskoznacznych* (pod red. S. Skorupki), Warszawa 1958, s. 287; *Mały słownik języka polskiego* (pod red. S. Skorupki), Warszawa 1968, s. 797, 1022; W. Wolter: *Uwagi o znamionach wymagających ilościowej oceny w przepisach prawa*, PiP nr 6/1976, s. 31.

¹² Por. W. Gutekunga w następujących pracach: *Kradzież zuchwała (...), jw.*; *Kradzież szczególnie zuchwała (...), jw.*; *O kradzieży szczególnie zuchwałej (...), jw.*; *Głosa do wyroku SN z dnia 8.IX.1970 r. (...), jw.*

i wbrew woli ustawodawcy rozciągnięcie art. 208 k.k. na te wszystkie wypadki zabioru mienia mogące być uznane za formę przejściową od kradzieży zwykłej do rozboju, których wyższe niebezpieczeństwo społeczne obowiązujące obecnie ustawodawstwa karne mogą upatrywać w: rozmiarach uszczerbku wyrządzonego pokrzywdzonemu, zawodowości uprawiania kradzieży, nadużyciu zaufania, moralnych aspektach czynu sprawcy, popełnieniu czynu podczas klęsk żywiołowych lub w innych warunkach utrudniających właścicielowi należyty dozór i przeciwdziałanie kradzieży, co nie w każdym wypadku jest równoznaczne z zuchwałością, i to w stopniu szczególnym. W skrajnych zaś wypadkach interpretacja taka nadawałaby po części takiemu obowiązującemu przepisowi charakter środka zabezpieczającego w stosunku do sprawców wykazujących szczególnie wysoką dojrzałość kryminalną i dotkniętych degradacją psychospołeczną.

Przykładem konstruowania — w obowiązujących obecnie ustawodawstwach karnych — na takich właśnie podstawach kwalifikowanych typów kradzieży mogą być między innymi: art. 145 § 1 i 2 k.k. RSFR z 1960 r., art. 269 ust. 2 k.k. Węgierskiej RL z 1968 r., art. 209 k.k. Rumunii z 1968 r., art. 195 k.k. Bułgarskiej RL z 1968 r., § 181 k.k. NRD z 1968 r., art. 137 ust. 2 k.k. Szwajcarii z 1937 r., § 247 ust. 2 lit. b k.k. Czechosłowacji z 1961 r., § 2 rozdz. 28 fińskiego k.k. z 1889 r. i inne.

Jak słusznie zauważa O. Górniok, „zasada rozwarstwiania pozostawać może tylko uzasadnieniem takiego czy innego rozwiązania legislacyjnego, wyboru rodzaju lub wymiaru kary. Natomiast nie może ona kształtować treści i zakresu nazw włączanych do stawowych znamion danego typu przestępstwa”.¹³ W konkretnych zaś wypadkach wyższy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz dojrzałość kryminalna sprawcy mogą i powinny być uwzględnione stosownie do zasad przewidzianych w art. 50 i 60 k.k.

Co się tyczy tej ostatniej okoliczności — rzutujskiej na niejednolitość orzecznictwa i doktryny w wykładni „szczególnej zuchwałości” kradzieży, tj. wykładni pojęcia gwałtu na osobie w przestępstwie rozboju — to podnieść należy, że pojęcie to nie zostało ustawowo określone w k.k. z 1969 r. (nie czynił tego również kodeks przedtem obowiązujący). Niemniej jednak powszechnie rozumiano przez to pojęcie „bezpośrednie użycie siły fizycznej w stosunku do człowieka odpowiadające pojęciom karalnego naruszenia nietykalności cielesnej, bezpośrednie działanie przeciw nietykalności cielesnej o mniejszej lub większej intensywności”, a także groźbę bezpośredniego lub pośredniego oddziaływania w ten sposób na pokrzywdzonego.¹⁴ Mimo zmienionej — w porównaniu z przepisem art. 259 k.k. z 1932 r. — dyspozycji art. 210 k.k. przez eliminację zeń słowa „przemoc”, co *eo ipso* wymagało przewartościowania treści składającej się na pojęcie gwałtu na osobie przez dodatkowe nadanie mu, zgodnie z historycznymi wzorami, znamienia niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka, zarówno teoria jak i praktyka pozostawały początkowo przy dotychczasowym jego rozumieniu,¹⁵ co zawężyło granice stosowania szczególnej zuchwałości. Element takiego właśnie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka, wywołany działaniem sprawcy przy zaborze mienia, ekspozowany był

¹³ O. Górniok: Zagarnięcie (...), jw., s. 158.

¹⁴ Por.: Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej — Sekcja Prawa Karnego, Warszawa 1921—1931, t. III, s. 26—32 i t. V, z. 4, s. 220—221; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 21.VI.1933 r., ZO nr 147/1933; Encyklopedia podręczna prawa karnego (pod red. W. Makowskiego), Warszawa, t. II, s. 579—582; W. Makowski: Kodeks karny 1932 — Komentarz, Warszawa 1932, s. 596—598; J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, wyd. V, s. 593.

¹⁵ Por.: wyr. SN z dnia 25.VII.1972 r., OSN GP nr 11/1972, poz. 176; wyr. SN z dnia 17.X. 1973 r., OSNKW nr 12/1973, poz. 173; B. Kieres: Pojęcie kradzieży (...), jw., s. 20; H. Nasitowski, M. Bieniek: Kwalifikacja prawna (...), jw., s. 865.

wyraźnie przez ustawę i naukę prawa karnego jako czynnik różnicujący przestępstwa rabunku i rozboju przewidziane w Kodeksie kar głównych i poprawczych.¹⁶ Wprowadzenia tego znamienia zostało zapoczątkowane uchwałą Sądu Najwyższego z 1975 r., według której równorzędność przewidzianych w art. 210 § 1 k.k. znamion (gwałt na osobie, nieprzytomność, bezbronność) nakazuje rozumieć gwałt na osobie jako „takie oddziaływanie siłą fizyczną bezpośrednio na posiadacza rzeczy, które — stwarzając niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia (podkr. moje — S. Ł.) — osobę tę obezwładnia w takim stopniu, że pozbawia ją możliwości lub woli przeciwstawienia się zabrowi mienia albo możliwość tę lub wolę ogranicza” i dalej — że „gwałtem na osobie nie jest z reguły naruszenie nietykalności cielesnej”.¹⁷

Uchwała ta, jakkolwiek dokonała istotnego wyłomu w pojmowaniu pojęcia gwałtu na osobie przez wydatne pośniesienie dolnego jego progu, to jednak granicy tej nie zakreśliła w sposób bardziej prosty i uchwytny, żądając ustalania czynników subiektywnych po stronie pokrzywdzonego, a mianowicie stopnia ograniczenia jego możliwości lub woli przeciwstawienia się sprawcy. Bardziej prostym wzorcem wykreślenia tej granicy wydaje się być rozstrzygnięcie radzieckiego orzecznictwa karnego, które odróżnia przemoc, mianowicie niebezpieczną i nieniebezpieczną dla życia i zdrowia (tak charakterystyczne dla grabieży kwalifikowanej) w razie pobicia i spowodowania uszkodzenia ciała, od faktu niewywołania rozstroju zdrowia.¹⁸ Można wprawdzie zarzucać mu pewną sztuczność, lecz sztuczność ta i umowność jest w mniejszym lub większym stopniu właściwa dla wszystkich podziałów zjawisk społecznych.

Występująca w doktrynie i orzecznictwie znaczna część poglądów pojmowania szczególnej zuchwałości kradzieży prowadzi do wniosku, że jest rzeczą niezmiernie trudną, jeśli wręcz nie niemożliwą, wypracowanie takiej teorii, która by oddawała w pełni treść wymienionych wyżej pojęć ocennych; co najwyżej można by mówić o mniejszym lub większym stopniu objęcia nią treści pojęciowej omawianego typu kradzieży. Wydaje się, że spośród przytoczonych poglądów zasługuje na bliższe zainteresowanie, jako posiadająca te walory, propozycja A. Krukowskiego, aby oprzeć wykładnię szczególnej zuchwałości kradzieży na pojęciu agresji w znaczeniu subiektywnym, a ściślej na uzewnętrznionym zachowaniu agresywnym sprawcy, z tym jednak zastrzeżeniem, że zachowanie to nie jest jeszcze gwałtem na osobie. Zdaniem tego autora „kryterium uznania pewnych zachowań przestępczych za agresywne i odwrotnie (...) oferuje subiektywna koncepcja agresji uwzględniająca aspekt emocjonalny i instrumentalny zachowania agresywnego” i dalej — że „w myśl przyjętej tu koncepcji agresji wchodzi w grę takie przestępstwa, które od strony formy cechuje zwłaszcza użycie przemocy lub gwałtu, podstęp, wywołanie stanu nieprzytomności lub bezbronności, groźba, napaść słowem lub gestem (...) od strony motywacji zachowanie odznaczać się winno pośrednio lub bezpośrednio zamiarem wyrządzenia szkody osobie, grupie osób lub społeczeństwu jako całości”.¹⁹

Tym „aspektem instrumentalnym zachowania agresywnego” w odniesieniu do kradzieży szczególnie zuchwałej będzie niewątpliwie uzewnętrznione zachowanie się

¹⁶ F. Maciejewski: Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem Kodeksu kar głównych i poprawczych, Warszawa 1848, s. 484—488; S. Budziński: O kradzieży i pokrewnych jej przestępstwach, Warszawa 1876, s. 4, 136.

¹⁷ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18.IV.1975 r., OSNKW nr 6/1975, poz. 69.

¹⁸ Postan. Zgromadzenia SN RSFR z dnia 22.III.1966 r. o praktyce sądowej w sprawach grabieży i rozboju (cyt. w pracy: Kurs sowieckiego ugołownego prawa, Moskwa 1971, t. V, s. 325).

¹⁹ A. Krukowski: Agresja w aspekcie prawa karnego i kryminologii, „Psychologia Wychowawcza”, nr 3/1973.

sprawcy w chwili czasownikowej „kradnie”, jego sposób realizowania zaboru mienia, charakteryzujący się właśnie „użyciem przemocy lub gwałtu, podstępem, groźby, napaści słowem lub gestem”, byleby nie osiągnęło ono jeszcze natężenia w stopniu rodzącym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka. Natomiast przez „aspekt emocjonalny zachowania agresywnego” należy tu rozumieć swoiste kierunkowe zabarwienie działającego podmiotu przestępstwa, jakie daje wykładnia semantyczna pojęcia „zuchwały”.

Tak rozumiana agresja, uwzględniająca aspekt emocjonalny i instrumentalny zachowania się sprawcy popełniającego przestępstwo przeciwko mieniu, charakteryzuje właśnie przestępstwo kradzieży szczególnie zuchwałej i oddaje jego specyficzny charakter jako przestępstwa godzącego w mienie i jednocześnie w inne szeroko rozumiane dobra jednostki lub ogółu oraz posiadającego swoiste zabarwienie podmiotowe. Jest rzeczą oczywistą, że natężenie agresywnego zachowania się sprawcy w chwili zaboru mienia może być różne i jeśli wywoła ono niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka, to przeniesie czyn sprawcy do kategorii rozbójcu. Niemniej jednak nie zmienia to faktu możliwości uznania za czynnik kwalifikujący szczególną zuchwałość działania zmierzającego do zagarnięcia mienia, mającego charakter działania agresywnego oraz nie osiągającego natężenia w postaci gwałtu na osobie albo doprowadzenia do stanu bezbronności lub nieprzytomności, o jakim mowa w art. 210 k.k. Sposób działania sprawcy zmierzającego do zagarnięcia mienia i mający charakter agresywny nie wyczerpie zapewne w całości pojęcia szczególnej zuchwałości kradzieży, jednakże kategoria ta wydaje się być dość szeroka i uniwersalna, a przez to w wysokim stopniu użyteczna dla praktyki. Zgodna jest ona bowiem z wykładnią semantyczną pojęć „szczególny” i „zuchwały” oraz pozwala na wąską interpretację szczególnej zuchwałości kradzieży jako formy zaboru mienia, kwalifikowanej w stosunku do art. 199 i 203 k.k. podwójną ocennością przewidzianych ustawą znamion, tj. „zuchwałości” działania sprawcy w stopniu „szczególnym”. Ponadto grupuje ona wszystkie poglądy kładące akcent na stronę podmiotową i podmiotowo-przedmiotową i wskazujące na takie kryteria, jak dwukierunkowość zamachu sprawcy, przemoc, siła fizyczna, ofensywność działania, zamiar sprawcy zabarwiony ujemną motywacją itp. Margines zaś innych zachowań, nieagresywnych i mogących odpowiadać zuchwałości w stopniu szczególnym, nie wydaje się już być tak rozległy.

Takie ujęcie problemu szczególnej zuchwałości, stanowiące interpretację tej instytucji prawa karnego, nie zwalnia jednak sądu w każdym indywidualnym wypadku do ustalania i wykazania tej zuchwałości w sposobie działania sprawcy kradzieży. Wskazane wydaje się również, a to ze względu na istniejące nadal kontrowersje oraz nowość tej instytucji dla osób aktualnie stosujących prawo, by także uzasadnienia aktów oskarżenia w myśl art. 295 § 2 k.p.k. zawierały nadto — obok przytoczenia faktów — uzasadnienie oceny prawnej szczególnej zuchwałości, co w praktyce jest raczej wypadkiem rzadkim.

*

W celu ustalenia, jakie sposoby działania sprawców kradzieży uznaje praktyka za sposoby szczególnie zuchwałe oraz w jakim stopniu może tu być przydatna koncepcja oparcia szczególnej zuchwałości kradzieży na agresywności zachowania się sprawcy w chwili czynu, zbadano praktykę sądów województwa olsztyńskiego w latach 1970—1974. Na podkreślenie zasługuje fakt, że województwo olsztyńskie liczyło w tym czasie około 1 miliona mieszkańców i że na całości prowadzonych tu przez sądy spraw o kradzieże zuchwałe (które zbadano z wyjątkiem trzech)

składało się tylko 166 takich przestępstw, które w stosunku do ogólnej liczby przestępstw przeciwko mieniu (wynoszącej rocznie około 6.000) stanowiły zaledwie znikomy procent,²⁰ przy czym co do 6 tych czynów postępowanie zostało umorzono wobec niewykrycia sprawcy, a w pozostałych wypadkach wniesiono akty oskarżenia przeciwko 164 osobom; poza tym w stosunku do 18 sprawców sądy nie przyjęły kwalifikacji szczególnej zuchwałości kradzieży. Ostatecznie więc, wobec niezbadania przeze mnie wspomnianych wyżej 3 spraw, materiał badawczy objął 140 czynów, których popełnienie przypisano 143 osobom. Trzeba tu nadto dodać, że dysponowano również — w celach porównawczych zbliżonymi ilościowo grupami osób skazanych w tym samym czasie przez byłe Sądy Powiatowe w Bartoszycach, Hawie i Kętrzynie za przestępstwa z art. 203 § 1 i 2 oraz art. 210 § 1 i 2 k.k., tak że łączna liczba sprawców wynosiła 406.

Przy bliższej analizie popełnionych przestępstw przeciwko mieniu dały się zauważyć pewne ich typowe cechy dotyczące miejsca i sposobu działania łączące się z charakterem przestępstwa. I tak, kradzieże zwykle zostały popełnione w przeważającej większości jednoosobowo i skrycie oraz były związane sytuacyjnie z mieszkaniem pokrzywdzonego lub jego bezpośrednim obejściem. W wysokim też stopniu (przeszło 50%) osoba pokrzywdzonego była przedtem znana sprawcy. Natomiast przy kradzieżach zuchwałych widoczne było narastające współdziałanie sprawcy przy popełnieniu przestępstwa z inną osobą (około 20% badanych wypadków), a jeśli chodzi o miejsce popełnienia przestępstwa, to koncentrowały się one głównie w lokalach gastronomicznych i w ich bezpośrednim otoczeniu, w sklepach i na ulicach oraz stacjach kolejowych i autobusowych. Są one również bardziej typowe dla miasta. Cechowała je ponadto jawność działania wobec pokrzywdzonego lub otoczenia, połączona zazwyczaj ze stosowaniem przemocy, groźby, zaskoczenia, z naruszeniem nietykalności cielesnej czy też ze stosowaniem sztucznego tłoku, mającego za zadanie do pewnego stopnia obezwładnienie pokrzywdzonego i uniemożliwienie mu ochrony mienia, oraz wyraźne zmniejszenie się liczby czynów przestępnych, w których osoba pokrzywdzonego była uprzednio znana sprawcy. Rozboje zaś w większości wypadków popełniane były przez więcej niż jednego sprawcę (około 60%), na szkodę osób przedtem mało znanych, a ponadto miały one bardzo często charakter tzw. rabunku „poknajpianego”, tj. popełnianego na szkodę osób nadużywających alkoholu w lokalach gastronomicznych, nierzadko z przyszłym sprawcą, w czasie opuszczania lokalu lub w drodze powrotnej do domu.

W analizowanych 140 wypadkach kradzieży, uznanych prawomocnymi wyrokami sądów za szczególnie zuchwałe, odnotowano następujące formy i cechy działania sprawców, przy czym w jednym i tym samym czynie występowało niejednokrotnie dwa i więcej wyszczególnionych elementów (w nawiasie podane są liczby wypadków):

- jawność działania sprawcy wobec pokrzywdzonego (112),
- obecność osób postronnych w miejscu czynu (108), w tym część ich była w pełni świadoma dokonywania przez sprawcę przestępstwa (61),
- zaskoczenie i nagłość działania (75),
- wyrwanie z ręki pokrzywdzonego przedmiotu zaboru (44),
- naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego (24),
- pochwylenie przedmiotu zaboru znajdującego się bezpośrednio przy pokrzywdzonym (20),
- stosowanie siły fizycznej (17),

²⁰ Informacja statystyczna Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie za okres styczeń—grudzień 1973/1974.

- stosowanie sztucznego łożka dla odwrócenia uwagi pokrzywdzonego z jednoczesnym uniemożliwieniem mu ochrony mienia (12),
- wyrwanie przedmiotu zaboru z kieszeni pokrzywdzonego (12),
- wtargnięcie do mieszkania (9),
- wyzyskanie niekorzystnej sytuacji pokrzywdzonego (6),
- okazanie w sposób konkludentny groźby zastosowania przemocy lub pobicia (4),
- niszczenie ubrania pokrzywdzonego (cięcie żyłką) w celu dokonania kradzieży (2).

Różnicując badane wypadki stosownie do stwierdzonej w sposobie kradzieży agresywności zachowania się sprawcy (wyrwanie przedmiotu zaboru, naruszanie nietykalności cielesnej, stosowanie siły fizycznej lub groźby, stosowanie sztucznego łożka z równoczesnym niejako obezwładnianiem pokrzywdzonego oraz niszczenie jego ubrania), a więc charakteryzujące się równoczesnym naruszeniem, poza mieniem, innego dobra pokrzywdzonego oraz swoistym zabarwieniem podmiotowym — uznano za mające taki właśnie charakter czyny, których dopuściło się 99 sprawców, a więc przeszło 2/3 ogólnej ich liczby. Pozostałe z nie wymienionych wyżej cech zachowania się sprawców, głównie zaś jawność działania, nie wydają się być zachowaniami agresywnymi i jakkolwiek mogą świadczyć o zuchwałości postępowania sprawcy, to jednak same przez się, a więc bez innych dodatkowych elementów, nie statuują tej zuchwałości w stopniu szczególnym, o jakiej mowa w art. 208 k.k. Podkreślić także należy, że niemal 1/3 część badanych wypadków przestępstw rozboju charakteryzowała się wyłącznie naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, stosowaniem wobec niego siły w celu zaboru mienia bądź groźby nie sprecyzowanego bliżej pobicia, a więc takimi zachowaniami, które nie wywołując nieprzytomności lub bezbronności, wydają się bardziej typowe dla kradzieży szczególnie zuchwałej. Było to niewątpliwym następstwem stosowania na gruncie k.k. z 1969 r. pojęcia gwałtu w takim ujęciu, jakie zostało wypracowane w czasie obowiązywania dawnego kodeksu.

Wymienione wyżej sprawy, w których sądy nie dopatrzyły się szczególnej zuchwałości w sposobie dokonywanej przez sprawcę kradzieży, charakteryzowały się głównie tym, że jakkolwiek były one popełnione w miejscu publicznym oraz w obecności innych osób i w bezpośredniej z nimi styczności, to jednak podjęte przez sprawcę działanie nosiło cechę tajnego zaboru zarówno wobec pokrzywdzonego jak i otoczenia bądź też miało być takim w mniemaniu sprawcy. Z tego względu zasługują na uwagę charakterystyczne stwierdzenia uzasadnień wyroków, jak np. to, że „wprawdzie stopień utajenia popełnianej kradzieży może być różny, jednakże czyn realizowany przez sprawcę nawet w miejscu publicznym, lecz z zamiarem tajności swego działania, nie wyczerpuje dyspozycji art. 208 k.k. i w innym miejscu, chodzi tu bowiem nie o zuchwałość, lecz o zuchwałość szczególną, która związana jest ze stroną podmiotową czynu, tupetem, zastraszaniem czy brutalnością działania”.²¹

W związku z poruszonym wyżej (przy poglądach na szczególną zuchwałość kradzieży) problemem tzw. dojrzałości kryminalnej sprawcy, którą wykazuje on przez sposób swego działania, pożądane wydaje się ustosunkowanie do tego zagadnienia na tle osobowości sprawców podejmujących w celu zaboru rzeczy działania agresywne, a więc działania mogące świadczyć o tej właśnie dojrzałości. Rzeczywiście, spośród wszystkich badanych sprawców przestępstw przeciwko mieniu i pozostałej grupie szczególnie zuchwałych charakteryzowała ich najwyższa uprzednia ka-

²¹ Por. wyroki SW w Olsztynie: z dnia 7.III.1972 r. III Kr 283/72 i z dnia 25.VIII.1972 r. III Kr 1454/72.

ralność (71,8%) i przeciętna skazań przypadających na jednego sprawcę, wysoki odsetek powrotności do przestępstwa w rozumieniu art. 60 § 1 i 2 k.k. (29%) oraz ponowne popełnienie przestępstwa po odbyciu kary w badanej sprawie. Zaledwie dla 42,5% tych sprawców źródłem utrzymania była ich własna praca, a ponadto w najwyższym stopniu oceniano takich sprawców negatywnie w wywiadach środowiskowych (83%) oraz w opiniach zakładów pracy (78,6%).

Te same wyniki dotyczące uprzedniej karalności sprawców, ich powrotności do przestępstwa w rozumieniu art. 60 § 1 i 2 k.k., własnej pracy będącej źródłem utrzymania oraz negatywnych ocen w wywiadach środowiskowych i w opiniach zakładów pracy przedstawiały się odpowiednio przy kradzieżach: 54,4%, 18%, 61%, 80,5% i 62,8% oraz dla rozboju: 43,4%, 24,8%, 51,9%, 79,6% i 51,8%, a więc w każdym wypadku wyglądały one bardziej korzystnie niż w stosunku do sprawców zuchwałych, działających agresywnie.

Poprzestanie jednak na tych stwierdzeniach byłoby spojrzeniem na zuchwałych sprawców kradzieży działających agresywnie i na ich „dojrzałość kryminalną” wyłącznie od strony kary i rygoru jej odbywania. Nie uwzględniałoby ono bowiem — dającej się zauważyć na podstawie lektury akt — pełnej ich osobowości jako jednostek o nadzwyczaj wysokim stopniu społecznego niedostosowania, na tle którego dopiero należy rozpatrywać ich zachowania przestępcze, a także specyficzną dla tej grupy „podkulturę przemocy”. W najwyższym bowiem stopniu charakteryzowały ich niekorzystne osiągnięcia w zakresie wykształcenia: 9,1% analfabetów oraz dalsze 23,2% nie posiadających wykształcenia podstawowego. Ponadto 63,7% sprawców nie miało żadnego wyuczonego zawodu, a 51,5% nie posiadało w chwili czynu zatrudnienia lub jakiegokolwiek innego zajęcia. W razie zaś wykonywania pracy sprawca taki osiągnął zarobki proporcjonalnie najniższe w stosunku do grup kontrolnych. Duża również ich liczba, bo wynosząca 24%, wychowywała się poza rodziną lub pochodziła z rodzin rozbitych. Dało się także zauważyć w tej grupie wysokie uwarunkowanie popełnienia czynu nadużywaniem alkoholu przez sprawcę, pozostawaniem pod wpływem alkoholu w chwili czynu albo też przeznaczaniem na ten cel, i to niezwłocznym, skradzionych przedmiotów lub gotówki. Łącznie daje to obraz sprawcy, dla którego w procesie odbywania kary bardziej niż rygor wskazana jest pomoc. Pomoc ta, stosownie do postanowień art. 54 k.k.w., zmierzając zwłaszcza do zdobycia przez skazanego w czasie odbywania kary określonego zawodu lub uzupełnienia jego wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej, usuwałaby w ten sposób najbardziej istotne czynniki będące źródłem przestępczości.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Czy w świetle obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego istnieje możliwość zmiany służebności gruntowej bądź uregulowania sposobu korzystania z tejże służebności w drodze postępowania sądowego?